

BŻ case III, ale już naprawdę ostatni raz !!!

Uderz w stół, a nożyce się odezwą. Uderz w Tadka Bienata, a Reggi Sukiennik się odezwie. Zgrana para, jedna myśl, jedno pióro. Odnośnie zamieszczonych artykułów, widzę, że najpierw najpierw wystąpił harcownik, a teraz już husaria!

Spodziewałem się ciężkiej jazdy, a tu proszę – rycerz w zbroi z puszek z konserwy i hełmie z durszlaka, wymachuje plastikową zabawką – imitacją miecza. Ale żadny krwi!

Obaj Panowie wytknęli mi jakieś ułomności.

Nie uwłacza mi naiwna wiara pierwszych chrześcijan, wołę takie skojarzenia niż mnie kojarząca się wasza przynależność do Zakonu białych kapturów, z otworami na oczy.

Znany Zakon, choć i innych czasów, i innego kontynentu. Gwoli ścisłości, tylko w sprawie BŻ, nic ponad to nie sugeruję. Lincz pod każdą szerokością geograficzną, oznacza to samo.

Jak widzę, Panowie nie czytają ze zrozumieniem. To dziś powszechne. Są dziś tacy, co czytają Konstytucję bez zrozumienia, a mają się za wytrawnych prawników, nawet po jakże nam bliskim, UJ.

Nie jestem obrońcą BŻ, ani tym bardziej żarliwym obrońcą, ani nie pozostaję w wierze w ich niewinność. Jestem przeciwny linczowi, a już, już widzę budowaną szubienicę.

Panowie SB, jak się udowodni ich winę i skaże, to nie ma problemu, możecie pociągnąć za dźwignię zapadni. Skoro macie takie upodobania. Ale nie wcześniej jak po wyroku, proszę.

Dołączanie tabelki sukcesów medalowych z udziałem BŻ, to masochizm.

Lepiej, aby byli niewinni, ale jeżeli udowodni się ich winę, cóż – trzeba będzie zjeść tą żabę. Niemniej, chcę(my) znać prawdę, a nie hejtowe opinie z internetu. Kropka.

Rozdanie które przytaczasz, no – to tupet niewiarygodny !

To rozdanie nie jest (chyba, że się mylę), przytoczone jako to, gdzie miał miejsce ich – BŻ – język migowy, jak to się mnie to kojarzy. Przytoczenie tego rozdania, to perfidne nadużycie.

Po pierwsze, podtrzymuję, że „górne gesty” (tu pocieranie policzka – 10 tka), nie mogły być skutecznym sygnałem, bo niewidocznym (co zauważa coraz więcej osób, nie tylko w szczególnie zainteresowanej Polsce).

Po drugie, akurat w tym rozdaniu, Żmudziński musiałby być geniuszem na miarę Einsteina, żeby pokazać jako dojście właśnie 10 trefl. Król karo, wydawałby się najbardziej naturalnym sposobem szybkiej komunikacji i potrzebny jako pierwszy do sygnalizacji.

Natomiast z punktu widzenia B, skoro partner pokazał zatrzymanie pik i górę negatu, to ma fit 2, 3-kartowy w treflach, skoro nieprzymuszony zaliczył 3BA. Szansa na 10-tkę u partnera wydaje się OK. Ileż to razy na szlemika zawistowano (też mam ze 2 razy na sumieniu, zapewne Panowie również) najniższą z pełnego sekwensu, mając renons w bocznym kolorze, żeby dojść do partnera i dostać przebitkę w kolorze renonsu. Per analogia, B mógł tak zagrać. To nie wymagało jakiegось nadzwyczajnej wyobraźni. Logicznie rzecz rozpatrując, nawet powinien tak zagrać i zagrał, co nie dziwi, bo w karty grać umieją.

Co dziwi, to to, że BŻ umiejąc grać i mając taki arsenał wspomagania, od dłuższego czasu nie mieli spektakularnych sukcesów jako para. Jak to wytłumaczyć??

Mijaszą się z prawdą, pisząc o schylaniu się, aby zobaczyć przez zasłonę, twarz partnera.

Nie było ani jednego takiego przypadku. Podtrzymuję, że materiał dostępny jest manipulowany i ubogi. To nie oznacza, że temat jest zakończony.

Tym wszystkim muszą się ponownie zająć eksperci, również, być może, od szyfrowania.

Jeszcze słowo o Sądzie w Lozannie i roli Macieja Klisia w ich uniewinnieniu, w sprawie „wąsko/szeroko”.

Wydaje się, że w Twojej opinii, adwokat, to taki „legalny cwaniak”, który ratuje od kary „nielegalnych cwaniaków”. To smutne przekonanie, żeby nie powiedzieć – niemądre...

Poszukaj w „googlach”, tam znajdziesz stosowne informacje.

Powaga najwyższej Instancji w sprawach naruszania prawa w sporcie, to nie sądownictwo ministra Z.

Tu się robi cyrk z prawa, tam w Lozannie – prawo znaczy prawo, jednakowe dla największych sław sportu. Jeżeli w to wątpisz, to po co się w to wszystko bawimy ?

Wraca wspomniana jałowość zajęcia...

Reggi, polecasz mi jak rozumiem krople do oczu, dzięki. Ja Tobie polecam walerianę, odpręż się, napij zimnej wody.

Jacek Herman